

Socjalizm a bolszewizm.

1. Socjalizm europejski dąży do urzeczywistnienia swych celów drogą demokracji — bolszewizm drogą dyktatury.

2. Demokracja — to wolność osobista i wolność prasy, nauki, stowarzyszeń i zgromadzeń, równość praw obywatelskich. Dyktatura — to tyranja i nierówność. W Rosji sowieckiej prawo wyborcze nie jest ani powszechne, ani równe, ani bezpośrednie, ani tajne. Niema tam wolności przekonań i prasy. Żadnemu dziennikowi niebolszewickiemu nie wolno tam wychodzić. Taką niewolę może znieść tylko lud przyzwyczajony przez wieki do niewoli carskiej.

3. Dyktatura mniejszości wiedzie konsekwentnie do terroru, bo mniejszość może utrzymać swe rządy tylko przemocą zbrojną. Terror jest w Rosji sowieckiej stosowany nawet do socjalistów różniących się poglądami od bolszewików. Otto Bauer nazwał bolszewizm »socjalizmem despotycznym«.

4. Brak demokracji wytworzył tam z konieczności rządy biurokracji nowej, bolszewickiej, rządy samowoli.

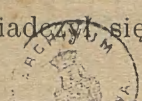
5. Dyktatura w dziedzinie gospodarczej jest wprost zgnębna. Procesy gospodarcze mają swoje prawa rozwojowe, których ukazami nie można gwałcić bezkarnie. To też dyktatura doprowadziła w Rosji do upadku przemysłu i zastoju gospodarczego, do głodu i największej w świecie drożyzny.

6. Socjalizm dąży do pomnożenia wolności i dobrobytu, bolszewizm spowodował niewolę i zubożenie powszechne.

Emil Haecker, redaktor »Naprzodu«.

Bolszewizm a niepodległość Polski.

1. Lenin głosi zasadę samookreślenia narodów. W szczególności co do Polski oświadczył się za jej niepodległością.



Ale w tej kwestji decydują w rządzie sowieckim »bolszewicy polscy« (Marchlewski, Dzierżyński, Radek).

2. Wedle teorii zaś »bolszewików polskich«, sformułowanej jeszcze w r. 1893 przez Różę Luksemburg i Marchlewskiego (w przeciwieństwie do PPS, która stoi na stanowisku Polski niepodległej), interesy gospodarcze Polski wymagają jej »organicznego wcielenia do Rosji«. Przemysł polski nie może się obejść bez rynków wschodnich i dlatego Polska powinna być prowincją Rosji. Niepodległość uważają oni za nieszczęście Polski i dążą do uzależnienia Polski od Rosji.

3. Jesliby oni dyktowali Polsce warunki pokojowe, jako zwycięscy zwyciężonym, **groziłaby nam utrata niepodległości.**

Emil Haecker, redaktor »Naprzodu«.

Delegaci angielskich robotników o bolszewikach.

Do Rosji wyjechali delegaci angielskich robotników: Ben Torner, Snowden Thom, Shaw i inni dla przyjrzenia się rządowi bolszewickim. W sprawozdaniu swoim tak oni piszą o stanie miast w Rosji:

»Prawie wszystkie fabryki i warsztaty są zamknięte. Ci robotnicy, którzy posiadają ziemię na wsi, zostają wysyłani do domów, pozostali otrzymują nadal pensje, znacznie jednak zredukowane. Robotnicy mieszkają przeważnie w koszarach. Przedtem otrzymywali robotnicy stosunkowo dosyć łatwo urlopy i jeździli na wieś po przedmioty aprowizacji, których część sprzedawali potem po spekulacyjnych cenach. Obecnie jednak przewóz produktów jest zakazany i otrzymać urlop jest bardzo trudno. Za niestawienie się do pracy robotnika lub pracownika w sowieckiej instytucji nałożona jest kara w formie wytrącenia z pensji. Za pierwszy dzień niestawienia się wytrąca się 25% miesięcznej pensji, za drugi dzień 65%, a za trzeci dzień całą miesięczną pensję i winowajca zostaje wysłany na przymusowe roboty. Wszyscy robotnicy i urzędnicy przykuci są do swoich instytucji. Służbę mogą porzucić tylko na wypadek choroby, stwierdzonej przez sowieckiego lekarza.

Cała ludność głodna, bez ubrania i obuwia. Wolność prasy, słowa i zebrań została zupełnie zniesiona. Dokonuje się ustawicznych aresztowań i ludzie żyją pod obuchem ciągłego strachu. Bolszewicki rząd motywuje swój sposób postępowania tem, że ludność jest zamało uświadomiona i łatwo poddaje się wpływowi kontrrewolucyjnych idei. Rząd sowiecki starał się podnieść upadły przemysł, lecz bezskutecznie, ponieważ robotnicy stanowczo uchodzą na wieś. Prostytucja i syfylis doszły do przerażających rozmiarów.

Zdrowotność w Rosji.

„Krasnaja Gazieta“ nr. 152 podaje statystykę zdrowotności robotników w wieku 13 do 19 lat. Okropne warunki pracy i bytu są przyczyną rozwoju chorób, przeważnie gruźlicy i przymiotu. W wielu fabrykach 50 procent młodych robotników cierpi na chorobę płuc, pracują setki syfilitycznych dzieci. Młode dziewczyny od lat 15 oddają się prostytucji.

Posel Dittmann, socjalista niemiecki, o rządach w Rosji.

»Bolszewicy, którzy się teraz komunistami nazywają, uważają siebie za »przednią straż proletariatu«, za jego opiekuna, który ma go dopiero wychować. Chcą obecnie urzeczywistnić socjalizm z góry, przez dyktaturę, skoro z dołu drogą demokratyczną to się nie udało. Tylko elita partji ma zasady komunizmu, która też resztę zupełnie opanowała i stworzyła dla upewnienia swojej dyktatury surową organizację wojskową partji. W ten sposób rządzą przywódcy stronnictwa: Lenin, Trocki, Zinowjew, Radek, Bucharin i inni partją w sposób dyktatorski, przez partję zaś rządzą proletariatem, przez proletariąt chłopską masą. Ciągła walka z kontrrewolucją sprzyjała rozwojowi dyktatury, biurokracji i militarizmu i wywołała zorganizowany terror, który wykonywują »czrezwyczajki«.

Zniesiono wolność prasy, zgromadzeń i związki. Wybory są jawne na zgromadzeniach. Wszelka opinia jest wprost wzbroniona. Wybory te są właściwie prawy i odbywają się pod najstraszliwszym terrorystycznym skiem. Opozycja nie może wobec tego wogóle istnieć. niewygodne wybory poprostu unieważnia się.

Wedle ostatniej statystyki komitetu centralnego partji z 600.000 członków w całej Rosji tylko 70.000, a więc tylko 11%, było czynnych jako robotnicy! Reszta, t. j. 89%, pracują jako: 36.000 (6%) urzędnicy partji, 12.000 (2%) urzędnicy związków zawodowych, 126.000 (27%) urzędnicy wojskowi i żołnierze, 318.000 (53%) urzędnicy państwowi i municypalni i 6.000 (1%) pomocnicy handlowi. Cała partja przemienia się powoli w armję biurokratyczną. Egzystencja tych ludzi jest najściślej związana z istnieniem partji. Mówi się już dzisiaj o »burżuazji sowieckiej«. W Moskwie znajdujē się całe 100.000 robotników, ale zato posiada Moskwa 230.000 urzędników i urzędniczek sowieckich! Nawet najcierpliwi Moskale wpadają w rozpacz z powodu nieudolności i powolności urzędów.

Dzisiejsza Rosja jest bardzo oddalona od socjalizmu i komunizmu. Wprawdzie wypracowują centralne urzędy państwowe piękne komunistyczne tezy i programy, ale tezy te zostają tylko papierowemi, a urzędy podległe, wykonawcze, zmieniają je często w ich przeciwieństwo.

Tylko w kraju zupełnie pozbawionym kultury, w którym żywy udział pracujących mas w ich własnej emancypacji jest nader słaby, jest możliwa dyktatura małej garstki przywódców.

W Niemczech byłoby to niemożliwe, bo mimo wielu braków i słabostek stoi niemiecki proletarjat kulturalnie i intelektualnie wysoko ponad poziomem rosyjskiego proletarjatu.

Tak socjalista niemiecki, trzeźwo patrzący, osądził ten »raj bolszewicki«, gdzie kilku ludzi rządzi, pozbawiając masy ludności praw obywatelskich, swobody zebrań, prasy i związków. Sami się urzędnikami zrobili, zagarnęli dla siebie zyski, zostawiając robotnikom i chłopom — ciężką pracę i głód.

